
Jeremy Bentham

Zasada użyteczności

Źródło: J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, tłum.
B. Nawroczyński, Warszawa 1958, s. 18-21 i 52-56.

[...] Otóż przez zasadę użyteczności rozumie się zasadę, która aprobuje lub gani wszelką działalność zależnie od tego, czy wykazuje ona tendencję do powiększenia czy zmniejszenia szczęścia obchodzącej nas strony; lub, co na jedno wychodzi, tendencję do popierania tego szczęścia lub przeskadzania mu. Mówię o wszelkim działaniu, a zatem nie tylko o wszelkim działaniu jednostki prywatnej, lecz również o wszelkich posunięciach rządu.

Przez użyteczność rozumie się tę właściwość jakiegoś przedmiotu, dzięki której sprzyja on wytwarzaniu korzyści, zysku, przyjemności, dobra lub szczęścia (wszystko to w obecnym przypadku sprowadza się do tego samego) lub (co znowu sprowadza się do tego samego) zapobiega powstawaniu szkody, przykrości, zła lub nieszczęścia zainteresowanej strony. Jeżeli przy tym strona ta jest społeczeństwem w ogóle, to chodzi tu będzie o szczęście społeczeństwa; jeżeli pojedynczą jednostką, to o szczęście tej jednostki.

Interes społeczeństwa to jeden z najbardziej ogólnych terminów, jakie możemy spotkać we frazeologii nauki o moralności, nic więc dziwnego, że często zatracą się jego znaczenie. Jeśli ma ono jakiś sens, to tylko następujący: Społeczeństwo jest rzekomym ciałem, złożonym z indywidualnych osób, które się traktuje, jakby stanowiły jego członki. Czymże jest wobec tego interes społeczeństwa? Sumą interesów składających się na nie jednostek.

Nie można mówić o interesie społeczeństwa nie rozumiejąc, na czym polega interes jednostki. Mówi się, iż jakaś rzecz służy interesom jednostki lub jest w jej interesie, jeśli przyczynia się do powiększenia całkowitej sumy jej przyjemności lub, co na jedno wychodzi, zmniejsza całkowitą sumę jej przykrości.

Można zatem powiedzieć, że jakieś działanie jest zgodne z zasadą użyteczności lub krócej: z użytecznością (w odniesieniu do społeczeństwa w szerokim znaczeniu tego słowa), gdy jego tendencja do pomnożenia szczęścia społeczeństwa jest większa od ewentualnej tendencji do zmniejszenia go.

O posunięciach rządu (będących tylko poszczególnym rodzajem działania wykonywanego przez poszczególną osobę lub poszczególne osoby) można powiedzieć, że są zgodne z zasadą użyteczności lub przez nią podyktowane, gdy, podobnie, ich tendencja do pomnożenia szczęścia społeczeństwa jest większa od ewentualnej tendencji do zmniejszenia go.

[...] Czy można ją poprzeć jakimś bezpośrednim dowodem? Raczej nie, ponieważ to, co służy do udowodnienia wszelkich innych rzeczy, samo nie może być dowiedzione. Łańcuch dowodów musi mieć początek. Taki dowód jest więc zarówno niemożliwy, jak niepotrzebny.

[...]

Dla osoby rozważanej ze względu na nią samą i wartość przyjemności lub przykrości rozważanych ze względu na nie same będzie większa lub mniejsza zależnie od czterech następujących okoliczności:

- 1) ich intensywności,
- 2) ich trwania,
- 3) ich pewności lub niepewności,
- 4) ich bliskości lub dalekości.

Oto okoliczności, które należy uwzględnić przy ocenie przyjemności lub przykrości rozważanych każda ze względu na siebie samą. Gdy jednak rozważymy wartość jakiejś przyjemności lub przykrości, aby ocenić tendencję jakiegoś czynu, który one powodują, trzeba wziąć pod uwagę dwie inne okoliczności, a mianowicie:

5) ich płodność, czyli szansę, że będą po nich następowały uczucia tego samego rodzaju, tj. przyjemności, jeżeli to przyjemność, przykrości, jeżeli to przykrość,

6) ich czystość, czyli szansę, że nie będą po nich następowały uczucia przeciwnego rodzaju, tj. przykrości, jeżeli to przyjemność, przyjemności, jeżeli to przykrość.

Ostatnie dwie, co prawda niezupełnie mogą być, ściśle biorąc, poczytane za właściwości samej przyjemności lub przykrości. Dlatego też nie należałoby ich uwzględniać przy określaniu wartości tej oto przyjemności lub tej przykrości. Należy je, ściśle biorąc, poczytać za właściwości

samej tylko czynności lub innego zdarzenia, które wywołało tę przyjemność lub przykrość. W związku z tym należy je brać pod uwagę tylko ze względu na tendencję takiej czynności lub takiego zdarzenia.

Dla pewnej liczby osób, ze względu na każdą; z nich, wartość przyjemności lub przykrości może być większa lub mniejsza, zależnie od siedmiu okoliczności, a mianowicie sześciu już wymienionych, a więc:

- 1) ich intensywności,
- 2) ich trwania,
- 3) ich pewności lub niepewności,
- 4) ich bliskości lub dalekości,
- 5) ich płodności,
- 6) ich czystości,
- i jeszcze jednej, a mianowicie
- 7) ich rozciągłości, tj. liczby osób, na które się rozciągają, lub (innymi słowy) na które działają.

Aby zatem zdać dokładnie sprawę z ogólnej tendencji jakiegoś działania mającego wpływ na interesy społeczeństwa, należy postępować w następujący sposób: zacząć od jakiejś jednej osoby z tych, na których interesy ono oddziałuje, jak się zdaje, w sposób jak najbardziej bezpośredni, i zdać sprawę:

- 1) z wartości wszelkiej dającej się odróżnić przyjemności, która zdaje się być wywołana przez to działanie w pierwszym jego następstwie.
- 2) z wartości wszelkiej przykrości, która zdaje się być wywołana przez to działanie w pierwszym jego następstwie,
- 3) z wartości wszelkiej przyjemności, która zdaje się być wywołana przez nie po pierwszej. To stanowi o płodności pierwszej przyjemności i nieczystości pierwszej przykrości,
- 4) z wartości wszelkiej przykrości, która zdaje się być wywołana przez nie po pierwszej. To stanowi o płodności pierwszej przykrości i nieczystości pierwszej przyjemności.
- 5) Należy teraz zsumować po jednej stronie wszystkie wartości wszystkich przyjemności, po drugiej zaś wszystkie wartości wszystkich przykrości. Jeżeli nadwyżka jest po stronie przyjemności, nada ona całemu działaniu dobrą tendencję ze względu na interesy danego osobnika; jeżeli po stronie przykrości, złą tendencję działania w całości.
- 6) Należy zdać sprawę z liczby osób, których interesy zdają się wchodzić w grę, i powtórzyć powyższe postępowanie w stosunku do każdej

z nich z osobna. Należy zsumować liczby wyrażające stopnie dobrej tendencji działania w stosunku do każdej jednostki, dla której jego tendencja w całości jest dobra; dalej, uczynić to jeszcze w stosunku do każdej jednostki, dla której jego tendencja jest w całości zła. Należy to zbilansować. Jeżeli nadwyżka będzie po stronie przyjemności, otrzymamy ogólną dobrą tendencję czynności w stosunku do całkowitej liczby, czyli zbiorowości branej pod uwagę; jeżeli po stronie przykrości, ogólną złą tendencję w stosunku do tego samego społeczeństwa.

Trudno się spodziewać, aby można było ściśle przeprowadzić całe to postępowanie przed każdym osądem moralnym albo przed każdą decyzją prawodawczą lub sądową. Zawsze jednak można je mieć na widoku; im bowiem jakieś postępowanie będzie bliższe wyżej wskazanemu, tym będzie dokładniejsze.

To samo postępowanie można stosować zarówno do przyjemności, jak do przykrości [...].